

Kazimierz Korzan

Postępowanie nieprocesowe w systemie postępowania cywilnego (cz. II)

§ 3. Stosunek postępowania nieprocesowego do procesu cywilnego

Poprzednie rozważania, dokonane z naukowego punktu widzenia, dotyczą m.in. stosunku postępowania nieprocesowego do procesu. Rozważania te miały na celu określenie kryteriów teoretycznych, którymi ustawodawca powinien się kierować przy przekazywaniu spraw do rozpoznawania w postępowaniu nieprocesowym.

Dokonane w tym zakresie ustalenia nie wyczerpują problemu. Istnieje jeszcze potrzeba bliższego oznaczenia:

- 1) granic możliwości wykorzystania kryterium teoretycznego do oceny spraw, które podlegają rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu nieprocesowym;
- 2) następstw zrównania trybu postępowania nieprocesowego z trybem nieprocesowym;
- 3) wpływ jednego postępowania na drugie.

Ad 1) Kwestia granic możliwości wykorzystania kryterium teoretycznego do kwalifikacji spraw podlegających rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym wiąże się z treścią art. 13 § 1 k.p.c. Artykuł ten stwierdza, że sprawy są rozpoznawane w procesie, chyba że ustawa stanowi inaczej. Oznacza to, że tryb procesowy jest regułą, a postępowanie nieprocesowe wyjątkiem.

Z art. 13 § 1 k.p.c. wynika jeszcze inna konsekwencja. Zgodnie z nim, w trybie postępowania nieprocesowego rozpoznaje się tylko sprawy wyraźnie przekazane do tego trybu przez ustawę. Do niego należą wszystkie wymienione w księdze drugiej (art. 506 i nast.) części pierwszego kodeksu postępowania cywilnego. Jako przykłady spraw przekazanych przez ustawodawcę do rozpoznawania w postępowaniu nieprocesowym można wymienić sprawy o zezwolenie na zawarcie małżeństwa (art. 561), o przysposobienie (art. 585 i nast.) i o ubezwłasnowolnienie (art. 544 i nast.). Należy pamiętać, że w postępowaniu nieprocesowym są rozpoznawane sprawy przekazane nie tylko przez normy prawne objęte księgą drugą kodeksu postępowania cywilnego, ale i przez inne akty normatywne. W szczególności będą to akty, w których – jak stwierdza art. X p.w.k.p.c. – obowiązujące przepisy przewidują rozpoznawanie sprawy w postępowaniu niespornym (por. nb 46-51).

Z reguły wymienione przepisy wyraźnie stwierdzają, które sprawy są rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym. Nie zawsze jednak tak jest. Ze względu na nieprecyzyjność niektórych norm prawnych zdarzają się czasami trudności w ustaleniu, w jakim postępowaniu dana sprawa powinna być rozpoznana. W takich wypadkach należy wykorzystywać omówione w poprzednim paragrafie kryteria teoretyczne, określające zasady oceny, która sprawa powinna być rozpoznana – ze względu na jej charakter i interes społeczny – w trybie postępowania nieprocesowego. Uwzględnienie tego kryterium daje podstawę do stwierdzenia, że np. sprawy o pozbawienie jednego z małżonków samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym (art. 40 k.r.o.) winny być załatwiane w analizowanym trybie. Problem był początkowo dyskusyjny, gdyż art. 565 k.p.c. nie wymienia⁴⁵ spraw określonych w art. 40 k.r.o. W nowszej literaturze⁴⁶ opowiedziano się za tezą, że sprawy o pozbawienie jednego z małżonków samodzielnego

⁴⁵ Wymieniał je natomiast art. 16 ustawy z dnia 27.06.1950 r. o postępowaniu spornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli (Dz.U. Nr 34, poz. 310). Wskutek tego M. L i s i e w s k i, *Nowy kodeks postępowania cywilnego*, Palestra 1966, nr 6, s. 70 – wkładka, stwierdził, że sprawy o pozbawienie małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym zostały przekazane do procesu.

⁴⁶ Por. W. S i e d l e c k i, [w:] J. P o l i c z k i e w i c z, W. S i e d l e c k i, E. W e n g e r e k, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1980, s. 16; M. S y c h o w i c z, *Podstawy przekazywania spraw cywilnych do trybu nieprocesowego*, NP 1969, nr 10, s. 1523 i nast.

zarządu majątkiem wspólnym podlegają rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym.

Kryteria teoretyczne, o których mowa, umożliwiły również rozstrzygnięcie wątpliwości, w jakim trybie powinny być rozpoznawane sprawy o wykreślenie hipoteki. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 1.10.1968 r.⁴⁷ słusznie stwierdził, że sprawy te załatwia się w postępowaniu nieprocesowym. Za tym poglądem przemawiał w pewnym sensie także fakt użycia w art. 225 pr.rzecz (obecnie nieobowiązującego) zwrotu „sąd orzeka postanowieniem”.

Wiemy również, że postanowienia rozstrzygające sprawy co do istoty zapadają jedynie w postępowaniu nieprocesowym (art. 518 k.p.c.). Wykładnia historyczna nie przemawia jednak za prezentowanym stanowiskiem. Gdyby więc pominąć kryteria teoretyczne, to fakt uchylenia przez art. IV pkt 4 p.w.k.p.c. dekretu z dnia 08.11.1946 r. O postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego (Dz.U. Nr 63, poz. 345), który w art. 28 przewidywał tryb niesporny do umorzenia hipoteki, i okoliczności nierecypowania tego artykułu przez k.p.c., uzasadniałby pogląd, że obecnie sprawy o umorzenie powinny być rozpatrywane w procesie. Taki też pogląd wypowiediano dawniej w literaturze⁴⁸. Trzeba dodać, że obecnie przepisy regulujące umorzenie hipoteki nie obowiązują. Zostały uchylone przez art. 126 ustawy z dnia 6.7.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.). Artykuł 99 ust. 2 tej ustawy zamiast umorzenia hipoteki wprowadził instytucje jej wykreślenia, którego dokonuje sąd.

Jak widać, w celu przedstawienia pełnego obrazu spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym należy również uwzględnić, obok kryterium ustawowego z art. 13 § 1 k.p.c., kryterium teoretyczne. Na potwierdzenie słuszności wypowiedzi warto podkreślić, że kryterium to daje także podstawę do uzasadnienia tezy, iż sprawy o ustanowienie służebności gruntowej, polegającej na wznoszeniu przez właściciela nieruchomości władającej urządzeń niezbędnych do przeprowadzenia linii elektrycznej lub przewodów wodociągowych, rozpoznaje się w trybie

⁴⁷ Uchwała SN z dnia 1.10.1968 r. III CZP 77/68, OSN 1969, nr 7-8, s. 29.

⁴⁸ M. Lisiewski, *op. cit.*, s. 75.

nieprocesowym⁴⁹. Zainteresowane podmioty nie mogą zmienić trybu postępowania w drodze umowy z braku podstawy prawnej. W żadnym razie za taką podstawę nie może być uważany art. 46 § 1 k.p.c. Przepis ten daje bowiem możliwości zmiany w drodze umowy tylko właściwości sądu, a nie trybu postępowania.

Nie jest również dopuszczalny zapis na sąd polubowny sprawy należącej do trybu postępowania nieprocesowego. Z odmiennym poglądem K. Potrzebowski i W. Żywickiego⁵⁰ nie można się zgodzić. Z treści art. 697 § 1 k.p.c. wynika, że zapis na sąd polubowny dotyczy tylko sporów o prawa majątkowe, którymi strony mogą swobodnie rozporządzać w ramach prawa materialnego. W sprawach rozstrzyganych w postępowaniu nieprocesowym trudno mówić o istnieniu takiej swobody. Za tym, że zapis na sąd polubowny jest możliwy wyłącznie w odniesieniu do spraw majątkowych rozpoznawanych w procesie przemawia także fakt wyeksponowania w art. 700 § 1, art. 701 § 1 i art. 709 k.p.c. właściwego procesowi elementu dwustronności, czyli istnienia dwóch stron o przeciwstawnych interesach. Za takim rozwiązaniem opowiada się W. Siedlecki⁵¹ i B. Dobrzański⁵².

Ad 2) Przechodząc do drugiej kwestii, a mianowicie do określenia następstw zrównania postępowania nieprocesowego z procesem, od razu trzeba stwierdzić, że następstwa te są daleko idące. Nie wyczerpują się we wspomnianych w poprzednim paragrafie uprawnieniach uczestnika

⁴⁹ Należy zwrócić uwagę, że art. 626 k.p.c. nie może być przyjęty za tę podstawę gdyż dotyczy wyłącznie ustanowienia drogi koniecznej; por. także M. S y c h o w i c z, *Podstawy przekazywania...*, s. 1526.

⁵⁰ K. P o t r z e b o w s k i i W. Ż y w i c k i, *Sąd polubowny*, Katowice 1965/66, s. 11, dopuszczają możliwość zapisu na sąd polubowny spraw majątkowych należących do postępowania nieprocesowego. Przeciw reprezentowanemu przez nich pogładowi można jeszcze podnieść argument, że gdyby ustawodawca uważał taki zapis za możliwy, to recypowałby w kodeksie postępowania cywilnego treść art. 22 k.p.c., który wyraźnie stwierdzał, że „roszczenie majątkowe, będące przedmiotem sprawy, która należy do postępowania niespornego, osoby zainteresowane mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego”.

⁵¹ W. S i e d l e c k i, [w:] J. P o l i c z k i e w i c z, W. S i e d l e c k i, E. W e n g e r e k, *op. cit.*, s. 17.

⁵² B. D o b r z a ń s k i, *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*, red. Z. Resich i W. Siedlecki, Warszawa 1975, s. 1006 i nast.

postępowania do żądania wznowienia postępowania (art. 524). Obecnie, inaczej niż to miało miejsce na tle art. 70 pr. spadk., wadliwe postępowanie o stwierdzenie praw do spadku podlega uchyleniu w postępowaniu nieprocesowym (art. 679), a nie jak dawniej w procesie. Priorytet procesu został również usunięty w sferze określonej w art. 686 k.p.c. W świetle tego przepisu, w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o istnieniu zapisów, których przedmiotem są rzeczy lub prawa należące do spadku, o wzajemnych roszeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków, innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych. W poprzednim zaś stanie prawnym z takimi sporami odsyłano na drogę procesu, a postępowanie nieprocesowe w sprawie o dział spadku zawieszano.

Mówiąc o następstwach wynikających ze zrównania obu trybów postępowania, nie można pominąć art. 618 k.p.c. Podkreśla on, że w postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd rozstrzyga także spory o prawo żądania zniesienia współwłasności, o prawo własności oraz o wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania. Jak zatem widać, zrównanie, o którym mowa, wyłącza możliwość nie tylko uchylenia w drodze procesu skutków orzeczeń zapadłych w postępowaniu nieprocesowym, ale i odsyłania uczestników postępowania w kwestiach spornych na drogę procesu.

Ad 3) Dokonane ustalenia pozwalają na przejście do ostatniej kwestii, a mianowicie – do skonkretyzowania wpływu jednego postępowania na drugie. Analiza tego wpływu zmierza do określenia zakresu związania sądu rozpoznającego sprawę w postępowaniu nieprocesowym orzeczeniem wydanym w procesie, i odwrotnie. Natężenie wymienionego związania jest różne. W zależności od siły, z jaką występuje, można je podzielić na związanie zwykłe i kwalifikowane.

Pierwsze z nich wynika z ogólnych i podstawowych zasad ustrojowych, wymagających od każdego organu państwa respektowania aktów prawnych wydawanych w ramach przyznanych mu kompetencji. W świetle art. 365 k.p.c., mówiącego o tym związku, sąd nieprocesowy nie może ani uchylić, ani zmienić wyroku wydanego w procesie.

Powołany przepis ma także zastosowanie z mocy art. 13 § 2 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym. W skutek tego również w procesie nie można ustosunkowywać się kasacyjnie do orzeczenia wydanego w postępowaniu nieprocesowym. Należy zaznaczyć, że z istoty związania zwykłego wypływa ponadto zakaz korygowania własnych orzeczeń (art. 332 § 1). Korygowanie takich orzeczeń jest możliwe tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy zezwala na to wyraźnie przepis ustawy. Jako przykład można wymienić art. 577 k.p.c., upoważniający sąd opiekuńczy do zmiany postanowienia, nawet gdy jest ono prawomocne, jeżeli wymaga tego dobro osoby, której postępowanie dotyczy. Co więcej, w warunkach przewidzianych w art. 579 k.p.c. wspomniany sąd może także skorygować rozstrzygnięcia dotyczące władzy rodzicielskiej, zawarte w wyroku orzekającym rozwód lub unieważnienie małżeństwa.

Przytoczone przykłady nie podważają zasady, że związanie zwykle zabrania sądowi jedynie kasacyjnego ustosunkowania się do wcześniej zapadłego orzeczenia. Z tego powodu także orzeczenie jako dokument⁵³ (z wyjątkiem wypadków prejudycjalności – o czym dalej) podlega ocenie sądu w trybie art. 233 k.p.c., podobnie jak inne dowody dołączone do sprawy.

Odmienne natomiast przedstawia się zagadnienie przy tzw. związaniu kwalifikowanym. Ma ono charakter kwalifikowany, dlatego że sąd nie tylko nie może ustosunkować się kasacyjnie do orzeczenia dołączonego

⁵³ Orzeczenie sądowe jest traktowane jako dokument przez przeważającą część nauki; por. np. M. L i s i e w s k i, *Glosa do orzeczenia SN z 27.3.1962, CR 672/61, OSPiKA 1965, nr 1, poz. 3*; M. W a l i g ó r s k i, *Moc dowodowa ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu orzeczenia*, NP 1953, nr 3, s. 30 i nast.; M. A. G u r w i c z, *Rieszenie sowiet-skiego suda w iskowom proizwodstwie*, Moskwa 1965, s. 35 i nast.; M. B a t t a g l i n i, T. N o v e l i, *Codice di procedura civile. Annotato con la giurisprudenza della cassazione*, Mediolan 1958, s. 279. W prawdzie K. P i a s e c k i, *Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny*, Warszawa 1970, s. 82 i nast., kwestionuje w sposób generalny możliwość uznawania orzeczeń sądowych za dokumenty, ale reprezentowany przez niego pogląd nie wytrzymuje krytyki przede wszystkim dlatego, że pomijając argumenty natury ogólnej, pozostaje w kolizji z art. 3 k.r.o. Paragraf 2 tego artykułu wyraźnie bowiem zalicza do dokumentów wszystkie dowody (w tym i orzeczenia sądowe stanowiące dowód ustania lub unieważnienia małżeństwa), które stosownie do § 1 osoba zamierzająca zawrzeć małżeństwo powinna złożyć kierownikowi stanu cywilnego; patrz także K. K o r z a n, *Charakter i skutki wyroków wydawanych w sprawach małżeńskich*, SC 1965, t. 25-26, s. 95.

do rozpoznawanej sprawy, ale i dlatego, że musi uznać zawarte w tym orzeczeniu ustalenia za prawdziwe bezdowodowe. Takie związanie sądu danym orzeczeniem zwykło się nazywać prejudycjalnością. Termin „prejudycjalność” pochodzi od łacińskiego słowa *praeiudicium* i oznacza „przesądzenie” o czymś, „wyrok uprzedni” służący za podstawę wyroku stanowczego. Można więc, innymi słowy, powiedzieć, że w sytuacji prejudycjalności chodzi o respektowanie orzeczenia przesądającego o pewnym zagadnieniu w kwestii wstępnej, w stopniu zobowiązującym sąd do przyjęcia tego orzeczenia za wiążącą podstawę do wydania rozstrzygnięcia w później rozpoznawanej sprawie.

Prejudycjalność jako związanie kwalifikowane występuje w formie **bezwzględnej** lub **względnej**. **Pierwsza z nich** całkowicie wyłącza kompetencje sądu do dokonania oceny kwestii wstępnej. W takim wypadku, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego postępowania cywilnego, sąd procesowy powinien postępowanie zawiesić z mocy art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Tym innym postępowaniem może być także postępowanie nieprocesowe w sprawie dotyczącej ustanowienia opiekuna dla małoletniego, który występuje w procesie w stronie pozwanej. Z mocy art. 13 § 2 k.p.c. przepisy o zawieszeniu postępowania stosuje się także w postępowaniu nieprocesowym. Gdyby więc wynik tego postępowania zależał od uprzedniego wydania wyroku, mającego cechę prejudycjalności, to wymienione postępowanie musiałoby również z mocy art. 177 § 1 pkt 1 ulec zawieszeniu. Potrzeba takiego zawieszenia zajdzie np. wtedy, gdy zostanie wszczęte postępowanie o podział majątku dorobkowego w sytuacji, w której nie zapadł jeszcze wyrok znoszący ustawową wspólność majątkową.

Jeżeli prejudycjalność jako związanie kwalifikowane występuje w **formie względnej**, zagadnienie przedstawia się odmiennie. Wówczas treść orzeczenia rozstrzygającego kwestię wstępną musi być również uznana za zgodną z rzeczywistym stanem prawnym, czyli za fakt wymykający się kontroli merytorycznej sądu. Jednakże respektowanie tego orzeczenia jest konieczne tylko wtedy, gdy ono istnieje. Wspomniany wypadek zachodzi m.in. w sytuacji przewidzianej w art. 11 k.p.c., związującej sąd cywilny wyrokiem karnym skazującym. Jeżeli do wydania wyroku z jakichkolwiek przyczyn nie doszło, sąd w procesie czy w postępowaniu niepro-

cesowym jest obowiązany samodzielnie ustalić okoliczności, od których zależy rozstrzygnięcie sprawy. Zawieszenie postępowania do czasu wydania prawomocnego wyroku z art. 11 k.p.c. w takim wypadku nie musi nastąpić.

Prejudycjalność jest zależna nie od konstytutywnego czy deklaratywnego charakteru orzeczenia, lecz od zakresu działania normy kompetencyjnej. Świadczy o tym fakt, że na skutek działania takiej normy decyzja o charakterze deklaratywnym, ustalająca wysokość czynszu, wiąże jako prejudykat sąd cywilny w sposób wyłączający możliwość dokonania odmiennej oceny w trybie art. 233 § 1 k.p.c. Należy więc przyjąć, że cechy prejudycjonalności mają tylko takie orzeczenia, z którymi konkretna norma wiąże te cechy. Inna rzecz, że w normach upoważniających sąd do kształtowania *implicite* jest zawarty obowiązek respektowania prejudykatów sądowych w formie zapadłych orzeczeń. Nie dotyczy to aktów konstytutywnych, wydawanych przez inne organy. Gdyby ustawodawca chciał wyłączyć z kontroli sądowej i te akty, powiedziałaby to wyraźnie, podobnie jak w art. 8 § 2 k.p.k. w stosunku do orzeczeń sądowych cywilnych, stwarzających nowy stan prawny⁵⁴.

Zarówno w procesie, jak i w postępowaniu nieprocesowym są wydawane orzeczenia korzystające z przymiotu prejudycjalności, dlatego

⁵⁴ K. K o r z a n, *Orzeczenia zastępujące oświadczenie woli w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1977, s. 112-117; *Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972, s. 130-137; t e n ż e, *Arbitraż i postępowanie arbitrażowe*, Warszawa 1980, s. 175 i nast. Należy zauważyć, że skoro prejudycjalność aktu administracyjnego, tak samo jak innych decyzji czy orzeczeń, wynika z konkretnej normy prawnej, to nie można się zgodzić z postanowieniem SN z dnia 11.5.1973 r. III CRN 63/73, OSPIKA 1974, nr 4, poz. 82, s. 180, w świetle którego dokonane przez organ finansowy ustalenia wymiaru zobowiązania dłużnika wobec państwa wiążą sąd rozpoznający sprawę. W odmiennym kierunku od tego postanowienia zmierza również praktyka karna; patrz M. S i e w i e r s k i, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. M. Mazur, Warszawa 1971, s. 22-25. Pomijając argument, że nie ma podstaw prawnych do uznania zobowiązań ustalonych przez wydział finansowy za bezwzględnie wiążące sąd cywilny, trzeba stwierdzić, iż niepodobniestwem jest utrzymywanie dualizmu w ocenie identycznego problemu w tym samym wymiarze sprawiedliwości. Utrzymywanie to mogłoby niekiedy doprowadzić do przysłowiowego *qui pro quo*. Sąd cywilny musiałby traktować decyzję ustalającą wysokość podatku za prejudykat nawet wówczas, gdy sąd karny podważyłby ją w postępowaniu karno-skarbowym przez uniewinnienie oskarżonego z zarzutu stanowiącego podstawę wydania tej decyzji.

fakt, że oba postępowania oddziałują na siebie przy rozpoznawaniu poszczególnych spraw jest oczywisty.

§ 4. Prawo postępowania nieprocesowego i postępowanie nieprocesowe w ujęciu dynamicznym

Za prawo postępowania nieprocesowego należy uznać ogół przepisów regulujących to postępowanie oraz ogół objętych nim instytucji (elementów) jako jego składników. Przepisy te określają właściwość i kompetencje sądu, uprawnienia uczestników postępowania itp. Ocena struktury postępowania nieprocesowego w znaczeniu abstrakcyjnym, tzn. analiza norm ogólnych i generalnych, jest badaniem poszczególnych instytucji (elementów) tego postępowania w bezruchu, czyli w statyce⁵⁵.

Z dynamicznego punktu widzenia postępowanie nieprocesowe jest zespołem różnorodnych czynności podejmowanych przez uczestniczące w nim podmioty dla osiągnięcia celu tego postępowania. Innymi słowy, przez postępowanie nieprocesowe należy rozumieć ogół czynności sądu i podmiotów biorących udział w postępowaniu zmierzającym do załatwienia sprawy. Dynamikę omawianego postępowania odzwierciedlają w sposób prawidłowy również te definicje, które traktują postępowanie nieprocesowe jako akt prawny złożony z różnorodnych czynności⁵⁶ lub jako

⁵⁵ Sposobem statycznego podejścia do poruszonego zagadnienia jest potraktowanie przez M. Sawczuka, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Lublin 1963, s. 15, procesu cywilnego jako zespołu instytucji prawnych zorganizowanych w system.

Inaczej niż to *prima facie* może się wydawać, wypowiedź M. Sawczuka nie podważa koncepcji W. Siedleckiego, *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1981, gdyż patrzy on na postępowanie cywilne jako na zjawisko dynamiczne.

⁵⁶ W. Siedlecki, *op. cit.*, s. 49 i nast. Identyczne stanowisko jak W. Siedlecki zająłem w pracy *Orzeczenia zastępujące oświadczenie woli...*, s. 34 i nast. Ostatnio podobnie wypowiedział się K. Piasecki, *Wyrok pierwszej instancji w procesie cywilnym*, Warszawa 1981, s. 48 i nast., silnie podkreślając, że proces w ujęciu dynamicznym jest aktem prawnym złożonym z pojedynczych aktów (czynności procesowych).

Słowo „akt” jest wieloznaczne. Pochodzi od słowa łacińskiego *actus* i jest używane w znaczeniu czynności, działania, dokumentu prawnego, aktu notarialnego itp., *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1971, s. 16. Fakt więc, że postępowanie cywilne jako kategoria dynamiczna jest aktem prawnym złożonym z różnych czynności (w znaczeniu aktów jako określonych działań), nie powinien budzić wątpliwości. Nie można jednak zgodzić się z dalszym stwierdzeniem K. Piaseckiego (s. 48), że „koncepcja procesu

prawne zorganizowane działanie uprawnionych podmiotów. W definicjach tych uwypukla się fakt podejmowania różnych czynności (procesowych działań), które niewątpliwie są wykładnikiem dynamiki każdego postępowania, w tym i postępowania nieprocesowego. Dynamikę tę można obserwować dopiero z chwilą wszczęcia postępowania.

jako aktu prawnego złożonego nie ma charakteru statycznego”. Twierdzenie to pozostaje w kolizji ze stanowiskiem wypowiedzianym przez przedstawicieli teorii prawa. Według nich, akt prawny jest zbiorem norm prawnych abstrakcyjnych czy przepisów prawnych; patrz A. Ł o p a t k a, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1975, s. 191-192; S. E h r l i c h, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1971, s. 144. Przy takim podejściu do zagadnienia można również mówić o postępowaniu cywilnym o jako akcie prawnym w znaczeniu statycznym.